



Środowisko Wileńskie w Gdańsku
Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej

OPERACJA

„OSTRA BRAMA”



Opracował: Sebastian Klein
Samorządowe Gimnazjum w Bolszewie

Gdańsk – Bolszewo 2003 r.

Niniejsze opracowanie jest jednym z wyróżnionych referatów, które zostały opracowane przez uczniów Samorządowego Gimnazjum w Bolszewie pod nadzorem swoich Nauczycieli historii w ramach szkolnego sympozjum historycznego zorganizowanego przez Środowisko Wileńskie w Gdańsku Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Opracowanie dostarczone przez uczestnika sympozjum, zostały przeformatowane komputerowo na potrzeby wydawnicze i przeznaczone tylko

do użytku wewnętrznego

Udostępnione referaty stanowią wartościowe przykłady autorskich opracowań, ale nie mogą być traktowane jako wzorce , a tym bardziej źródła informacji bibliograficznej.

Formatowanie, rozmieszczenie fotografii, szkiców dokonał Janusz Bohdanowicz „Czortek”, prezes Środowiska Wileńskiego w Gdańsku.

Korektę językową przeprowadziła pani mgr Katarzyna Paczoska nauczyciel języka polskiego Samorządowego Gimnazjum w Bolszewie.

Dostarczone przez Autora opracowanie zostało przeformatowane komputerowo dla celów wydawniczych. Rozmieszczenie fotografii, szkiców dokonał Janusz Bohdanowicz., prezes Środowiska Wileńskiego w Gdańsku ŚZŻAK.

Adres kontaktowy: Janusz Bohdanowicz
02-647 Warszawa ul. Bachmacka 4 m. 66
Tel. 22-854-05-23, kom.662-249-166
E-mail: janusz40@poczta.onet.pl

OPERACJA „OSTRA BRAMA”

SYTUACJA MILITARNA I UWARUNKOWANIA POLITYCZNE W EUROPIE



Zmiany w międzynarodowej sytuacji politycznej, rzutujące na projekty strategiczne mocarstw

sojuszniczych, zostały powodowane realizacją znanych nam już dzisiaj postanowień powziętych na konferencji Wielkiej Trójki w Teheranie, jesienią 1943r. Nastąpiła wtedy

zmiana koncepcji strategicznej sprzymierzonych, w której AK przestała być istotnym ogniwem w planach strategicznych państw sprzymierzonych. Pierwotnym zamierzeniem aliantów było uderzenie sprzymierzonych z Afryki przez Bałkany. Przygotowywana od dłuższego czasu operacja AK nosiła kryptonim „Bariera”. Nowym zadaniem AK stało się w tej sytuacji wywalczenie uznania dla siebie, jako reprezentanta całego narodu. Dalsze zmiany sprawiły, że dowództwo AK, po uzgodnieniu z rządem emigracyjnym, poddało rewizji pierwotny plan powstania powszechnego i w listopadzie 1943r. opracowało nowy, znany pod kryptonimem „Burza”. Plan akcji zakładał, że kraj wystąpi do walki strefami, poczynając od wschodu.

GENEZA OPERACJI „OSTRA BRAMA”

Założeniem operacji „Ostra Brama” było wykorzystanie odwrotu wojsk niemieckich na froncie wschodnim oraz spowodowanych tym odwrotem nastrojów paniki i osłabienia garnizonu niemieckiego w Wilnie i zajęcie miasta przez oddziały Armii Krajowej przed nadejściem jednostek Armii Radzieckiej. Koncepcji tej przyświecały dwa cele – militarny i polityczny.

Cel militarny polegał na zadaniu Niemcom możliwie bolesnego i skutecznego operacyjnie ciosu przez zajęcie dużego ośrodka administracyjnego i węzła komunikacyjnego a także uniemożliwienie

ewakuacji urządzeń przemysłowych, taboru kolejowego i zapasów. Chodziło również o zapobieżenie zniszczeniu ważnych dla miasta obiektów komunalnych przez wycofujące się wojska niemieckie. Cel ten zakładał wprowadzenie do walki o miasto wszystkich lub większości oddziałów partyzanckich obu okręgów: wileńskiego i nowogródzkiego.

Cel polityczny operacji był niemniej doniosły niż cel militarny. Polegał on na tym, że po zajęciu Wilna własnymi siłami, Armia Krajowa po nadejściu wojsk radzieckich, miała wystąpić w roli gospodarza terenu witającego armię sojuszniczą. Liczono, że opanowanie Wilna przez Armię Krajową i przekazanie go wojskom radzieckim z zachowaniem własnej administracji cywilnej, mogłoby stworzyć przesłanki do ponownego

nawiązania stosunków między rządem emigracyjnym a Związkiem Radzieckim, w drodze uznania de facto agend rządu londyńskiego. Na planowanie operacji „Ostra Brama” podczas konferencji wileńskiej w kwietniu 1944r., wywarły wpływ przykłady opuszczania przez Niemców, pod naciskiem Armii Radzieckiej, wielu dużych miejscowości i rozległych terenów na wschodzie. Niemcy wywozili z fabryk maszyny i zapasy surowca, wysadzali mosty i budowle użyteczności publicznej, palili domy mieszkalne a ludność w tym kobiety, dzieci i starców, ewakuowali przymusowo na zachód w głąb Rzeszy do pracy niewolniczej. Konferencja wileńska musiała wziąć pod uwagę również możliwość zagrożenia Wilna ze strony Litwinów i to nie tylko kolaborantów. Na podstawie oceny sytuacji w marcu 1944r., w okresie organizowania na terenie Litwy i przerzucania na wileńszczyznę oddziałów litewskich, ochotników Litauische Sonderverbände generała Plechawicziusa, można się było obawiać, że Niemcy ustępując z Wilna przełożą je Litwinom – kolaborantom, którzy mogą dokonać krwawej rozprawy z mieszkańcami pochodzenia polskiego na podstawie od dawna przygotowywanych list proskrypcyjnych. Jednym z zamiarów nacjonalistów litewskich było powstanie Litewskiej Armii Wolności (Lietuvos Laisves Armija). Kwietniowej konferencji przewodniczył A. Krzyżanowski („Wilk”).

Z ramienia Komendy Głównej uczestniczył w niej mjr dypl. Maciej Kalenkiewicz („Kotwicz”), związany ściśle z Oddziałem III (operacyjnym), Sztabu Komendy Głównej i z dowództwem Okręgu Nowogródzkiego AK. Poza nim, udział w konferencji wzięli: ppłk Lubosław Krzeszowski („Ludwik”), szef sztabu Okręgu Wileńskiego AK oraz dr med. Jerzy Dobrzański („Maciej Irwit”), zastępca delegata rządu i osobisty doradca „Wilka”. Dowództwo Okręgu Nowogródzkiego AK zostało poinformowane o konferencji dopiero po jej zakończeniu.

Jednocześnie ułożono nowy plan akcji „Burza”. Koncepcja ta wraz z wnioskami została zreferowana przez „Wilka” w Warszawie w maju 1944r. i zaakceptowana przez Komendę Główną AK.



Ppłk Aleksander Orzyżanowski
„Wilk”



Mjr Maciej Kalenkiewicz
„Kotwicz”

26 maja 1944r. gen Bór-Komorowski w rozkazie nr 966/I podporządkował z dniem 1 czerwca 1944r. Okręg Nowogródzki i Okręg Wileński Aleksandrowi Krzyżanowskiemu. Teren, który podlegał władzy „Wilka”, obejmował około 108 tys. km², z ludnością liczącą około 4,8 mil. w tym około 2,6 mil. obywateli polskich lub narodowości polskiej.

Okręg Wileński pokrywał się z terenem b. województwa wileńskiego, które- wg spisu powszechnego z 1931r.-liczyło 29 tys. km² i ponad 1,275 mil. mieszkańców. Oprócz tego w skład organizacyjny okręgu wchodził teren „zagraniczny”, Podokręg Kowieński obejmujący Litwę w granicach sprzed 1939r. (56 tys. km², 2,5 mil. ludności, w tym Polaków szacunkowo ponad 200 tys.). W sferze zainteresowań i wpływów pozostawała także Łotwa (66 tys. km², 1,9 mil. ludności, w tym Polaków 80 tys.). Okręg Nowogródzki pokrywał się z terenem b. województwa nowogródzkiego liczącego prawie 23 tys. km² i ponad 1056 mil. mieszkańców.

ZMIANY PERSONALNE W OKRĘGACH AK NA KRESACH WSCHODNICH I WSTĘPNE USTALENIA WYKONAWCZE

Na dzień 12 czerwca 1944r. w Warszawie zwołano odprawę dowódców obu okręgów: wileńskiego i nowogródzkiego. Stawili się obaj: ppłk Aleksander Krzyżanowski („Wilk”) i ppłk Janusz Prawdzic-Szlaski („Borsuk”). Na wstępie Komendant Główny AK zakomunikował o swojej decyzji wprowadzenia zmian personalnych na naczelnych stanowiskach w Podokręgu Nowogródzkim AK.

25 czerwca 1944r. obowiązki nowego komendanta miał przejąć ppłk dypl. Adam Szydłowski („Poleszuk”), który to został w końcu marca zrzucony na spadochronie do kraju, po odbyciu kilkumiesięcznego kursu przygotowawczego do pracy w AK. Na stanowisku dotychczasowego szefa sztabu podokręgu zastąpił kpt. dypl. Ludwik Fortuna („Siła”), również skoczek. W nowe obowiązki miał „Poleszuka” wprowadzić osobiście „Wilk”. Po przeprowadzeniu zmian personalnych w nowym zespole zostały omówione podstawowe koncepcje operacji „Ostra Brama” oraz nastąpiło zapoznanie obu dowódców z ogólną sytuacją polityczną. Dokonał tego pracownik Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK – Stanisław Herbst. Omawiając stosunki między Polską a Związkiem Radzieckim zaznaczył, że od 20 maja z inicjatywy strony radzieckiej toczyły się w Londynie poufne rozmowy polsko-radzieckie. Negocjacje, w których wielokrotnie brał udział premier Stanisław Mikołajczyk, trwały do 23 czerwca. Ponadto uzgodniono z Komendantem Głównym AK, że połączone siły obu okręgów zostaną w decydującym momencie skoncentrowane wokół Wilna, a gdy linia frontu przybliży się wystarczająco do miasta, uderzą na Niemców i zajmą je samodzielnie. Dowództwo nad całością sił zostało powierzone komendantowi Okręgu Wileńskiego AK „Wilkowi”. Jednocześnie w celu ułatwienia „Wilkowi” ewentualnych pertraktacji z radzieckimi władzami wojskowymi, Komendant Główny AK upoważnił go do przybrania wobec strony radzieckiej odznak generała brygady. Po przyjeździe na wileńszczyznę, szef sztabu operacyjnego mjr dypl. „Sław” i szef Oddziału III ppłk „Strychański”, otrzymali rozkaz opracowania założeń operacyjnych planu „Ostra Brama”. Około 26 czerwca założenia operacyjne otrzymały formę pierwszych rozkazów wykonawczych i ustalały stan gotowości oddziałów partyzanckich do akcji na dzień 10 lipca. W tym czasie nastąpiło silne uderzenie 3 Frontu Białoruskiego. Tak więc kolejność prac sztabowych

została niejako odwrócona. Najpierw powstały wycinkowe rozkazy szczegółowe dla poszczególnych zgrupowań, a później, być może w drodze zestawienia rozkazów szczegółowych, rozkaz ogólny, który ukazał się w pierwszych dniach lipca. Należy podkreślić, że nie zachował się pełny tekst rozkazu ogólnego do operacji „Ostra Brama”. Zabrakło także niezwykle interesujących części obejmujących dane o położeniu własnym i nieprzyjaciela.

DYSLOKACJA ODDZIAŁÓW ZBROJNYCH I PRZEBIEG OPERACJI „OSTRA BRAMA”

Na stanowisko dowódcy akcji „Ostra Brama” desygnowano ppłk „Poleszuka”. Zaplanowano uderzenie pięciu zgrupowań połowych: zgrupowanie bojowe nr1 „Wschód” dowódca mjr „Pohorecki”, zgrupowanie bojowe nr2 „Północ” – dowódca mjr „Węgielny”, zgrupowanie bojowe nr3 „Południe” – dowódca mjr „Jarema”, zgrupowanie bojowe nr4 „Południe”- dowódca mjr kpt. Stanisław Sędziak („Warta”), zgrupowanie bojowe nr5 „Zachód” – dowódca rtm. „Łupaszka”. Garnizonem wileńskim dowodził ppłk „Ludwik”. Z politycznego punktu widzenia, dla udokumentowania samodzielnej walki o Wilno, najważniejsze było natarcie zgrupowania „Pohoreckiego” i „Jaremy”, z kierunku wschodniego i południowo – wschodniego, wyprzedzające uderzenie oddziałów Armii Czerwonej.

Teoretycznie ppłk „Wilk” dysponował w polu kilkunastoma tysiącami żołnierzy w trzydziestu kilku oddziałach połowych. Nie do końca było wiadomo, ilu z nich stawi się w odpowiednim czasie na podstawach wyjściowych. Dysponowano zaledwie uzbrojeniem piechoty z ograniczoną ilością amunicji i granatów. Liczono, że Niemcy nie będą za wszelką cenę bronili Wilna. Początkowo, jako termin uderzenia na miasto, przyjęto datę osiągnięcia przez Armię Czerwoną linii frontu z 1916 r. czyli okolic Soł i Smorgoń.



Ppłk Adam Szydłowski
„Poleszuk”



Ppłk Lubosław Krzeszowski
„Ludwik”

Następnie datę rozpoczęcia uderzenia określono na 7 lipca, godz. 23. Jednocześnie z akcją „Ostra Brama” rozkazano 3 lipca wykonanie „Burzy” w nakazanych rejonach: Dryświaty, Rychaliszki, Oszmiana, Bohdanów, Wilno, Baranowicze, Słonim, Lida, Juraciszki. Przeprowadzenie dwóch ważnych operacji niemal w tym samym czasie nie było najlepszym posunięciem Komendy Głównej. 4 lipca Armia Czerwona przekroczyła na Wileńszczyźnie granicę państwową z 1939 r. i było jasne, że ofensywa sowiecka dotrze pod Wilno wcześniej niż pierwotnie sądzono. Wywiad doniósł o zgromadzeniu dużych sił niemieckich z lotnictwem, artylerią i czołgami włącznie do obrony Wilna. Sztabowi nie pozostało nic innego, jak przyspieszyć natarcie o 24 godziny, kosztem osłabienia siły uderzenia nacierających zgrupowań polowych. Wysłane rozkazy przyspieszające ściąganie oddziałów były często niewykonalne w okręgu nowogródzkim. Odszedł na zachód 1 batalion 78 pp, a 2 i 3 batalion realizowały „Burzę” w inspektoracie Baranowicze;

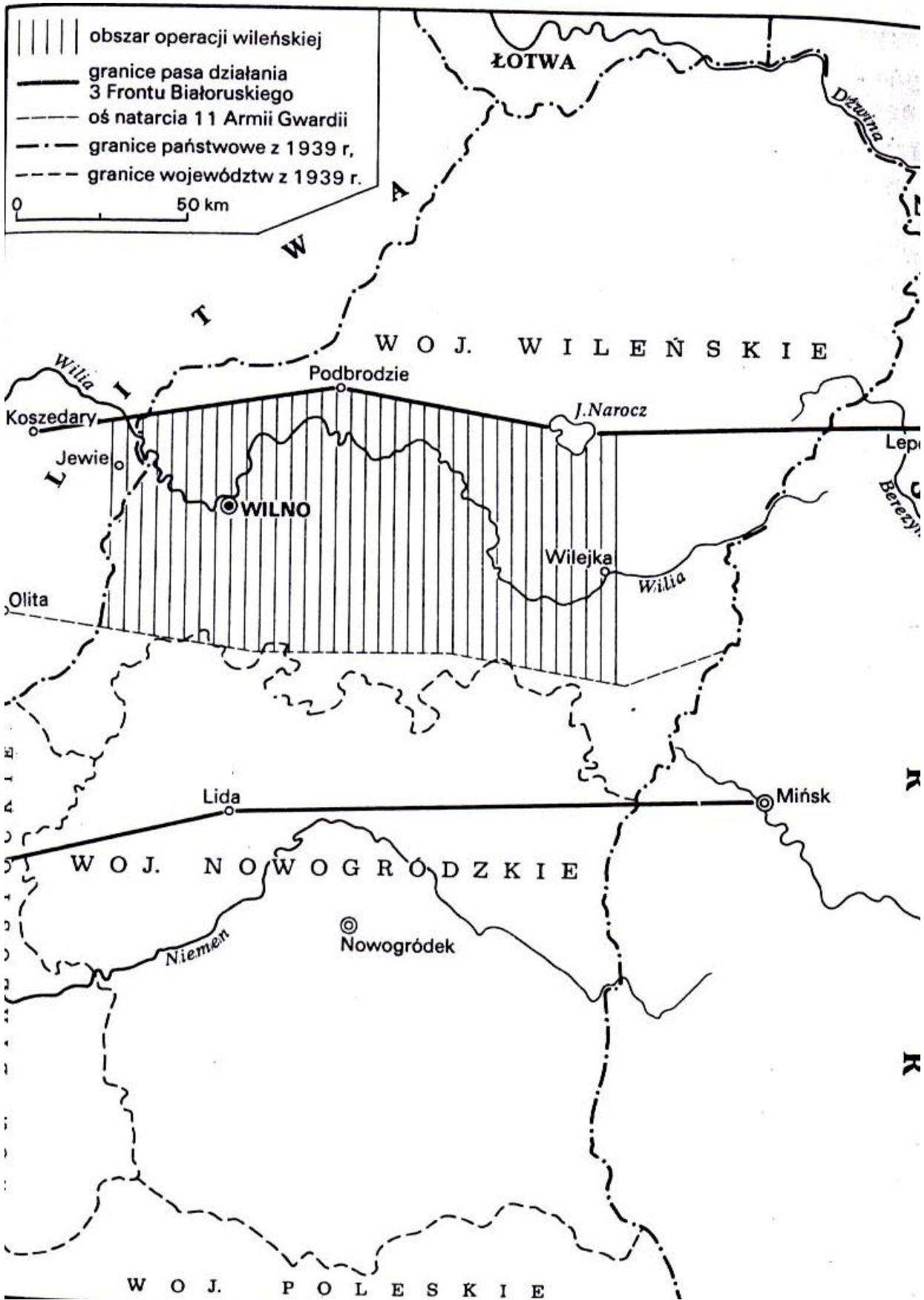
8 batalion bronił przeprawy w Dikudowie. Nadciągające pod Wilno oddziały wileńskie i nowogródzkie stoczyły po drodze liczne walki z wycofującymi się wojskami okupanta.

Główne zadanie przypadło zgrupowaniom Pohoreckiego” i „Jaremy”. 6 lipca liczyły one około 4000-

4400 ludzi, o jedną trzecią mniej od ogólnego stanu liczbowego. Zmusiło to do przegrupowań oddziałów. Zgrupowanie „Pohoreckiego” składało się z 3 brygady, 8 brygady, 13 brygady, OR „Groma”, OS „Oracza”, kompanii osłony sztabu „Ziemowita”, 3 batalionu 77 pp por. Bolesława Piaseckiego („Sablewski”) i 5 batalionu 77 pp. kpt. Jana Bubina („Kalina”). Zgrupowanie „Jaremy” miało w składzie: 9 brygadę, OD „Promienia”, OS „Gracza”, 1 batalion 77 pp kpt. Władysława Żogło („Zych”) i 6 batalion kpt. Stanisława Dedelisa („Pal”). W nocy z 6 na 7 lipca oddziały polskie przystąpiły do natarcia na Kolonię Wileńską, Góry, Hrybiszki i Liptówkę. Natarcie załamało się na bunkrach, w ogniu artylerii, moździerzy i pod ostrzałem z samolotów. W Kolonii Wileńskiej stanął pociąg z kompanią saperską. Ponowienie natarcia w dzień nie rokowało żadnych szans, narażało tylko atakujących na dalsze straty. Ppłk „Wilk” podjął decyzję wycofania oddziałów w rejon Szwajcar i Wołkorabiszek. Jedynie 3 brygada następnego dnia, wspólnie z oddziałem sowieckim, nacierała na Belmont. Straty w ciągu dwóch dni walk wyniosły około 200 zabitych.

7 lipca zgrupowanie „Pohoreckiego” nawiązało styczność z jednostkami Armii Czerwonej, które wykazywały wrogi stosunek do oddziałów polskich. W efekcie zapadła decyzja rozpuszczenia oddziałów, anulowana przez „Wilka” (słynny rozkaz – odezwa bezpośrednio do żołnierzy).

Oddziały polskie, zebrane wokół Turgiel, Wołkorabiszek i Szwajcar, w dalszym ciągu toczyły utarczki z wycofującymi się oddziałami niemieckimi. W Szwajcarach 6 brygada i 12 brygada rozbroiły konwój niemiecki, pędzący 3000 jeńców-Rosjan, Włochów i Jugosłowian. W mieście, w 7-dniowych walkach, wzięło udział około 1000 żołnierzy garnizonu wileńskiego.





Mjr Antoni Olechnowicz
„Pohoredki”



Mjr Czesław Dębicki
„Jarema”

Dopiero w czasie walk, oddziały dozbroiły się. Partyzanci walczyli w dzielnicach: Zwierzyniec, Kalwaryjska, na Belmoncie, w Kolonii Wileńskiej i Śródmieściu. Wyróżnił się kpt. Bolesław Zagórny („Jan”). Na terenie Śródmieścia nawiązał kontakt i współdziałał bojowo z oddziałami 97 Dywizji Witebskiej. W czasie walk opanowano wiele ważnych obiektów publicznych i gospodarczych. Symbolicznym ukoronowaniem zmagania oddziałów AK było wywieszenie flagi biało-czerwonej na Górze Zamkowej. Wśród bogatej zdobyczy znalazły się 2 czołgi lekkie. Kilkuset jeńców niemieckich przekazano Rosjanom. Straty własne oceniono na ponad 150 zabitych i rannych.

W Puszczy Rudnickiej miało się formować zgrupowanie „Południe”. Niestety, wyznaczone oddziały nie dotarły o przewidzianej porze. Na miejscu była 7 brygada i brygada „Gozdawy”. Dopiero 6 lipca przybył mjr „Warta” z 2 batalionem 77 pp., utracono łącznie z 8 batalionem ppor. Bojomira Tworzyńskiego („Ostoja”) i 26 pól., który samodzielnie osiągnął miejscowość Pierestańce. Po rozbrojeniu kilku mniejszych niemieckich, stwierdzono na przedpolu Wilna obecność wojsk sowieckich i natarcie z tej strony straciło sens. Zgrupowanie zostało rozwiązane. Kpt. „Jan Czarny” rozpuścił podległe mu oddziały do domów, by kilkanaście godzin później, trybem alarmowym, odtworzyć jedynie powiększoną 7 brygadę, która stoczyła zwycięską potyczkę pod Chazbiejowicami z plutonem Wehrmachtu. 2 i 7 bataliony 77 pp pod dowództwem „Warty”

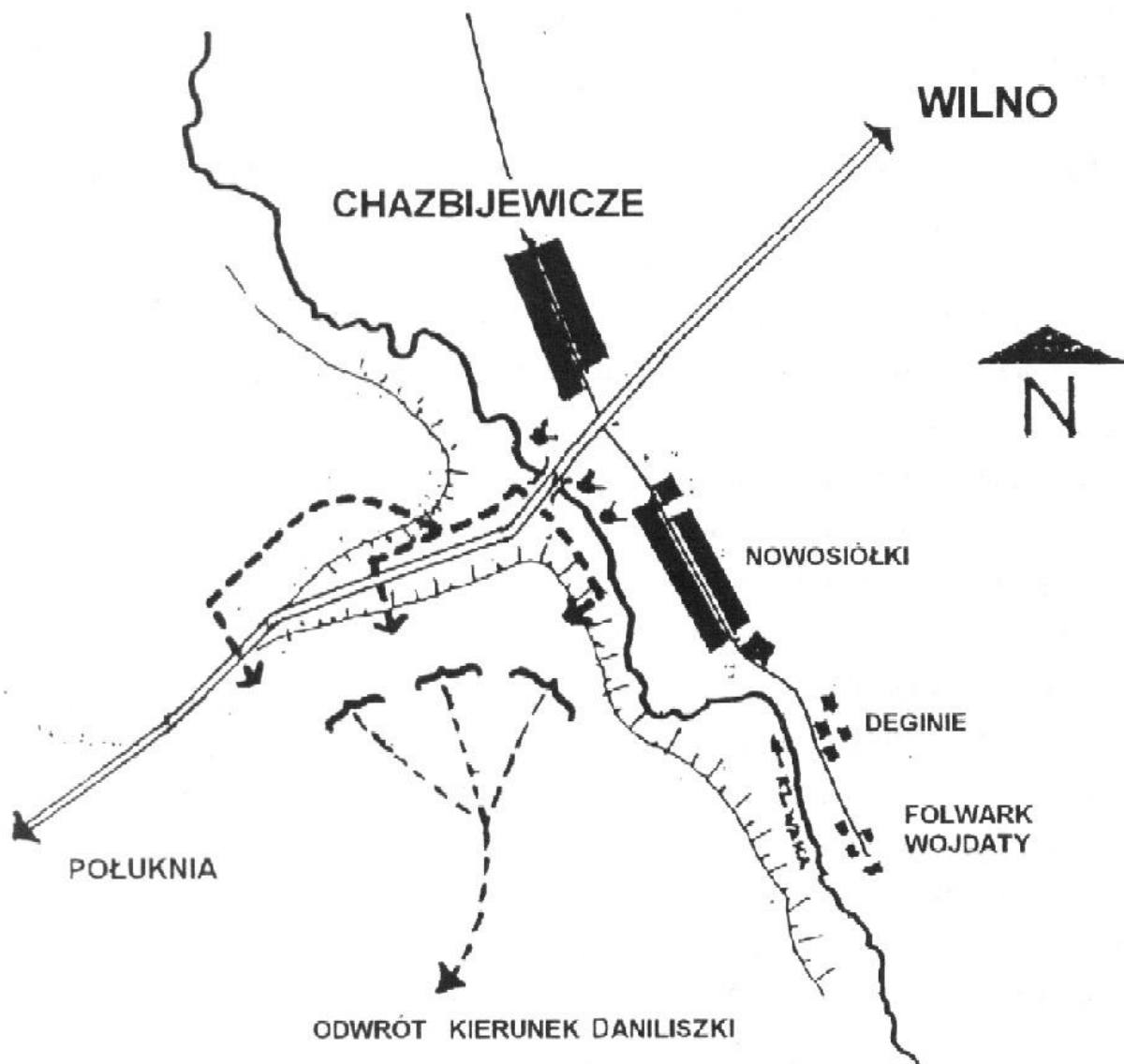
od 8 do 13 lipca współdziałały z 1 Dywizją Moskiewską, w rejonie Butrymańce – Ejszyki – Orany. 4 batalion po walce przy przekraczaniu szosy Lida – Wilno koło Żurmun, dotarł w okolice Jaszun i Dzieniwiszek.

Na północny - zachód od Wilna, walczyły odcięte od macierzystych zgrupowań: 2 brygada „Kaziuka”, OR „Groma” i oddział por. Janusza Kozakiewicza („Jeremiasz”). Ten ostatni został zabity w czasie nocnej walki z nie rozpoznanym oddziałem Armii Czerwonej.




W pobliżu Sudwery kwaterowała 5 brygada, nawiązał z nią styczność oddział por. „Frycza”, a także 4 brygada „Narocz”. Rtm. „Łupaszka” na podstawie informacji o zachowaniu się NKWD na terenach wyzwolonych, zrezygnował z montowania zgrupowania. Przewidywał bezwzględne represje. Wycofująca się na zachód 5 brygada, rozbiła załogę stacji podsłuchowej w Suderwie i urządziła zasadzkę na szosie Wilno – Kowno w okolicy Olity, niszcząc lokomotywę przystosowaną do zrywania torów kolejowych i koło Jewie, rozbrojono kompanię Wehrmachtu. W ciągłych potyczkach osiągnęła Porzecze, otoczone zewsząd przez jednostki frontowe i samorzutnie rozbroiła się.

W walce o Wilno nie wzięło udziału zgrupowanie „Węgielnego”. Najpierw przeprowadzało akcję „Burza”, na drogach Podrodzie – Świeciany i Kiemieliszki – Podrodzie oraz na linii kolejowej Podrodzie – Postawy. Pozostawiona w opanowując miasteczko Opsa. 2 zgrupowanie 5 lipca przerwało prowadzoną akcję i przesunęło się w rejon Wielkie Gulbiny – Jeziora Krzyżackie – dwór Wilia Nowa. Mjr „Węgliny” nie wiedział o zmianie terminu natarcia na Wilno. Po nawiązaniu łączności z dowódcą sowieckiej 277 dywizji piechoty podporządkował mu zgrupowanie do miejsca formowania 24 brygada przeprowadziła działania nękające na Braśławszczyźnie, czasu otrzymania stosownych rozkazów. Dołączyła do niego 2 brygada, oddział „Frycza” i OR „Groma”. Oddziały polskie do 11 lipca, wraz z 850 pp., obsadziły odcinek frontu w rejonie Mejszagoła-Gładliszki-Suderwa. Pod Gładliszkami zdobyły baterię dział i uczestniczyły w wypieraniu nieprzyjaciela z Mejszagoły. 12 lipca rozkaz „Wilka” nakazał przybycie na koncentrację w Wołkorabiszkach. Następnego dnia 2 zgrupowanie w rejonie Nowosiółki – Krawczuny stoczyło krwawą bitwę z oddziałami ppłk Theodora Tolsdorfa, przerzuconymi na prawy brzeg Willi dla osłony przeprawy. Straty zgrupowania były duże, ponad 100 poległych, kilkudziesięciu rannych. Dzięki determinacji oddziałów polskich, przeciwnik stracił kilkuset

ATAK WOJSKA NIEMIECKIEGO NA POZYCJE 7 BRYGADY POD WSIĄ CHAZBIJEWICZE



LEGENDA

-  POZYCJE 7 BRYGADY
-  MOŹDZIERZE NIEMIECKIE
-  KIERUNKI NATARCIA NIEM.

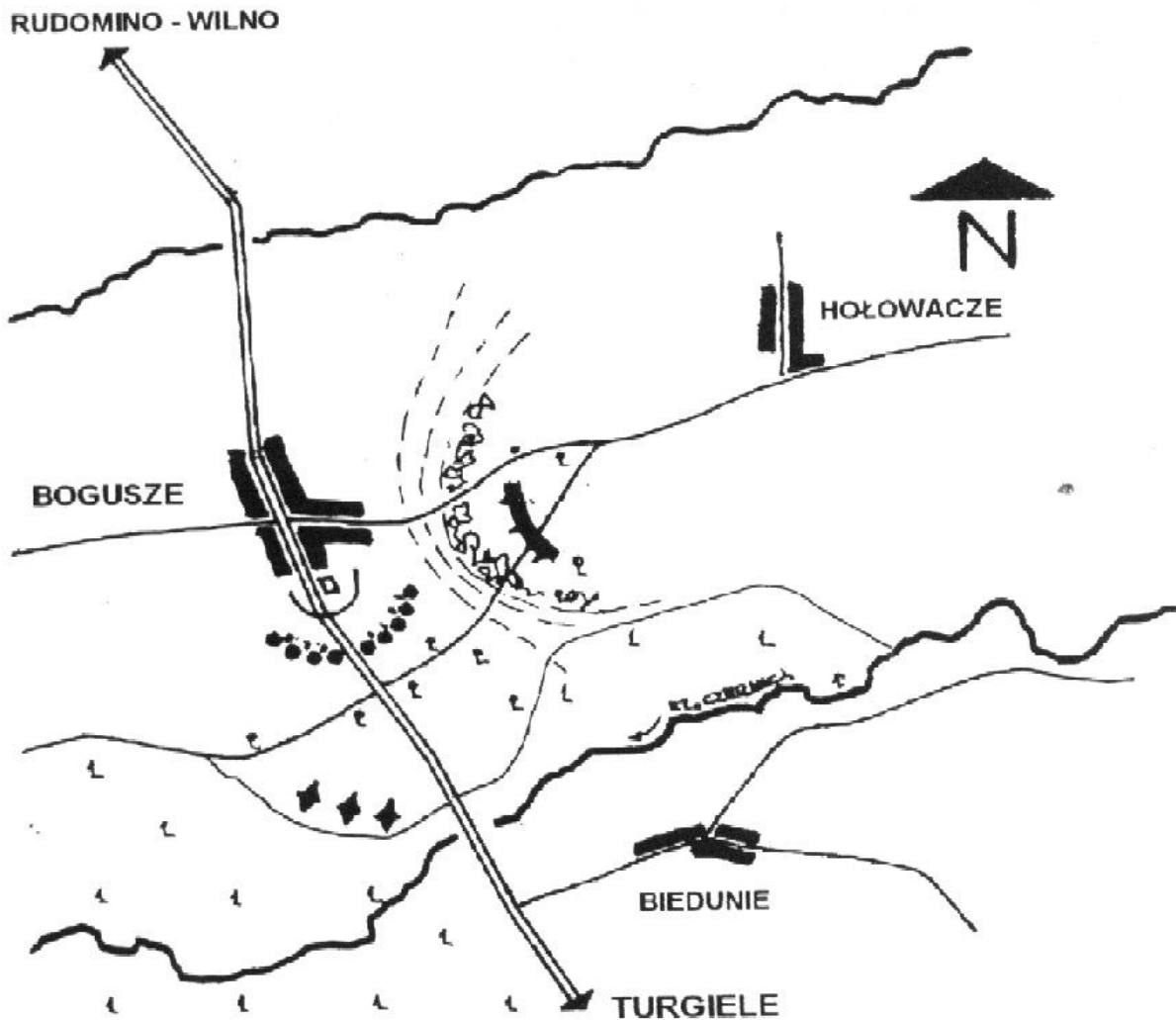
Skala



*rys, Henryk Jabłuszewski
„PIRAT”*

zabitych, utopionych i wziętych do niewoli. Był to bezsprzecznie sukces militarny. „Wilk”, występujący w stopniu generała brygady, niewątpliwie dzięki postawie oddziałów i współpracy bojowej z jednostkami Armii Czerwonej uzyskał w rozmowach ze sztabowcami 3 Frontu Białoruskiego, wstępną zgodę na odtworzenie korpusu (2 dywizje piechoty i brygada kawalerii) do walki na froncie. Przystąpiono do organizowania 19 dywizji piechoty, brygady kawalerii i batalionu pancerno- motorowego. Naturalnie, ostateczna decyzja zależała od Moskwy, która ze względów politycznych nie chciała dopuścić do sfinalizowania projektu. Po kilku dniach tolerowania oddziałów AK, postanowiono zręcznym wybiegiem, doprowadzić do ich likwidacji. Ściągnięte oddziały polskie, rozmieszczone zostały w rejonie Miednik Królewskich, Turgiel i Taboryszek. 17 lipca ppłk „Wilk” w towarzystwie mjr „Sława” udał się do Wilna w celu omówienia spraw związanych z wystawieniem jednostek polskich. W sztabie 3frontu zostali aresztowani, ten sam los spotkał ppłk „Ludwika” i ppłk „Poleszuka”. W Boguszech na zarządzonej odprawie stawiło się kilkudziesięciu oficerów AK. Zostali otoczeni przez oddziały NKWD, rozbrojeni i wywiezieni samochodami do więzienia w Wilnie. Na wiadomość o tym, co stało się z oficerami zebrnymi w Boguszech, ppłk „Strychański” rozkazał oddziałom wileńskim nowogródzkim przedostanie się do Puszczy Rudnickiej. Posuwali się w trzech kolumnach. Przed południem 18 lipca w rejonie wsi Gudelki oddziały polskie zostały osaczone przez czołgi i oddziały sowieckie. Droga w głąb lasu była zamknięta. Część żołnierzy AK rozbrojono i popędzono do obozu w Miednikach Królewskich, stąd około 7-8 tysięcy ludzi wywieziono do Kaługi. Pozostałe oddziały polskie usiłowały wydostać się z matni. Ppłk „Strychański”, widząc beznadziejność położenia i chcąc uniknąć niepotrzebnych ofiar, zdecydował o rozwiązaniu oddziałów, dając wolny wybór-marsz na zachód lub powrót do domów. Niektóre oddziały i grupy podjęły próbę przedostania się na Białostoczczyznę, lecz szybko z niej zrezygnowały. W puszczy Ruskiej znalazł się ppłk Maciej Kalenkiewicz „Kotwicz” z oddziałem osłonowym oraz mjr „Jarema” z oddziałami „Solcza” pod dowództwem kpt. „Tońki” i „Wisińcza” pod dowództwem kpt. Edmunda Banasikowskiego „Jeż”. Obok tych oddziałów na terenie okręgów wileńskiego i nowogródzkiego, nadal pod bronią znajdowało się kilkadziesiąt większych i mniejszych oddziałów leśnych.

ARESZTOWANIE POLSKICH OFICERÓW PRZEZ NKWD WE WSI BOGUSZE



LEGENDA

Skala



*rys. Henryk Jabluszewski
„PIRAT”*



ODPRAWA OFIC. POLSKICH
STANOWISKO 7 BRYG.
„WILHELMA”



WOJSKA NKWD



SOWIECKIE CZOŁGI

EPILOG

Po aresztowaniu „Wilka” i „Ludwika” zmienił się skład komendy okręgu wileńskiego. Komendantem został ppłk Julian Kuikowski „Witold”, „Ryngraf”, „Drogomir”, który dopiero co powrócił z odprawy w Warszawie i dzięki nieobecności, uniknął zatrzymania. W powstałej sytuacji nakazano członkom przejście do konspiracji, odtworzenie sieci organizacyjnej i prowadzenie samoobrony. Dążono także do rozformowania oddziałów leśnych. W sierpniu 1944r. formacje NKWD nasiliły działania przeciwko istniejącym jeszcze oddziałom AK. Usiłowano przede wszystkim rozbić oddziały „Kotwicz” i „Jaremy” w puszczy Ruskiej 19 sierpnia po walce pod Dubiczami, zgrupowanie „Jaremy” powróciło do Puszczy Ruskiej gdzie niebawem oddziały „Wisińcza” i „Solcz” rozwiązały się zgodnie z dyrektywami komendy okręgu. Natomiast „Kotwicz” zdecydował się przetrwać z oddziałem w Puszczy Ruskiej. 21 sierpnia pod Surkontami został zaskoczony przez formacje NKWD. Poległ „Kotwicz” z 25 oficerami i żołnierzami. Od sierpnia do października rozbitych zostało kilkanaście oddziałów AK, ale rzecz charakterystyczna, ich liczba wcale nie malała, wręcz przeciwnie, powiększała się. Wynikało to z potęgującej się fali represji w stosunku do ludności polskiej. Na porządku dziennym były konfiskaty domów i gospodarstw, masowe aresztowania i wywóz całych rodzin w głąb ZSRR. Do tego dochodziła ogłoszona mobilizacja 17 roczników do Armii Czerwonej. Specjalne oddziały NKWD przeczesywały teren, wyłapując ukrywających się mężczyzn. Nierzadko, złapanych rozstrzeliwano. W atmosferze potęgującego się terroru, członkowie AK szukali schronienia, wstępując do Wojska Polskiego gen. Berlinga bądź uciekali do lasów. W październiku 1944r. komenda okręgu dla ratowania spalonych i zagrożonych własnych żołnierzy oraz młodzieży i w celu przeciwstawienia się aktom represji wobec ludności nakazała formowanie leśnych oddziałów samoobrony. W wielu wypadkach rozkaz sankcjonował tylko stan zastany, akceptując istniejące już oddziały partyzanckie, niekiedy luźno związane z komendą w Wilnie. Przy wykorzystaniu kadr oddziału por. Hieronima Piotrowskiego („Jur”), powstał oddział samoobrony nr 1 por. Władysława Kitowskiego („Grom”, „Orlica”), następnie oddział samoobrony nr 2 por. Witolda Turonka („Tur”, „Tumry”) i oddział samoobrony nr 3 ppor. Witolda Zyndrama –

Kościałkowskiego („Fakir”). Z innych warto wymienić oddziały por. Jana Lisowskiego „Korsarz”, sierż. Stanisława Cieszuńskiego („Edek”) i sierż. Hipolita Aleksionka („Andzia”, „Piorun”). Bardzo trudny okazał się dla nich okres zimy.



Sergiusz Kościałkowski-Zndram
Fakir”



Hipolit Alesionek „Andź”,
„Porun”

29 stycznia 1945 r pod Rowinami zostały rozbite oddziały „Orlicy” i „Tumrego”, w lutym podobny los spotkał oddział „Fakira”. W styczniu 1945 r. aresztowany został ppłk „Ryngraf”. Jego następca, ppłk Stanisław Heilman („Tomasz”, „Wileńczuk”), działając na mocy dekretu Prezydenta RP i rozkazu specjalnego KG, 18 lutego rozkazem nr 10, jako komendant okręgów wileńskiego i nowogródzkiego, dokonał rozwiązania Armii Krajowej. W rzeczywistości był to zabieg czysto formalny, gdyż organizacja funkcjonowała dalej. Po wpadce „Wileńczuka”, kolejnym komendantem został w marcu 1945r ppłk Antoni Olechnowicz („Pohorecki”, „Leszczyński”, „Lawicz”). Komenda okręgu postanowiła zlikwidować struktury AK i nie przeciwstawiać się werbunkowi jej żołnierzy do Wojska Polskiego, a także pomagać członkom przy zaopatrywaniu się w dokumenty repatriacyjne do Polski oraz umożliwić najbardziej zagrożonym, przedostanie się w oddziałach leśnych przez granicę, na tereny Białostoczczyzny. Tutaj, po rozbrojeniu, żołnierze mieli

być zaopatrzeni w dokumenty pozwalające na osiedlenie się w kraju. Do Białegostoku posłano grupę oficerów w celu koordynowania akcji repatriacji i legalizacji. Jednocześnie zabroniono oddziałom partyzanckim podejmowania działań zaczepnych przeciwko oddziałom sowieckim, wyłączając konieczne akty samoobrony. W marcu 1945r. organa NKWD zwolniły mjr „Jarekę”, który dostarczył pismo płk „Wilka” do komendy okręgu, z propozycją rozmów i ujawnienia Armii Krajowej. Wnet zorientowano się, że sowieckim władzom bezpieczeństwa, chodzi wyłącznie o wyłapanie oficerów i żołnierzy. Podobną próbę podjął ZPP w Wilnie, usiłując nakłonić żołnierzy oddziałów leśnych do ujawnienia się. Zapewniano bezpieczeństwo, wstąpienie do Wojska Polskiego i powrót do kraju. Na apel ZPP zgłosiło się ponad 300 żołnierzy, z kilkunastu oddziałów, w tym „Korsarza” i „Edka”

(ten ostatni, w czerwcu częściowo został rozbity w Nowosadach). Większość partyzantów trafiła do obozów sowieckich. W czerwcu 1945 r ppłk Olechnowicz („Pohorecki”) zdołał ewakuować archiwum okręgu i umożliwić wyjazd w ramach akcji repatriacyjnej znacznej liczbie członków AK. Do kraju przeszło też z bronią w rękę kilka oddziałów i grup z Wileńszczyzny i Nowogródzczyzny. Bez większych przeszkód przekroczył granice oddział por. Czesława Steczewicza („Śmiały”), natomiast oddział ppor. Władysława Janczewskiego („Laluś”) został rozbity przez NKWD pod Sokółką. Do likwidacji struktur okręgu wileńskiego pozostawiono w Wilnie jako p.o. komendanta okręgu, mjr Wincentego Chrzęszcewskiego („Kruk”) z komórką legalizacyjną. Szcątkowa komenda przetrwała zaledwie do lipca, kiedy nastąpiły aresztowania. Mjr „Kruk” i jego współpracownicy znaleźli się w więzieniu. Pod koniec lipca odbył się w Wilnie proces członków trzeciej i czwartej komendy z ppłk „Ryngrafem” i ppłk „Wileńczukiem”. Oskarżeni zostali skazani na długoterminowe „odsiadki” w łagrach.

Wraz z likwidacją okręgu wileńskiego nie zakończyła się całkowicie działalność AK na Wileńszczyźnie. Trwała ona do 1947 r , prowadziły ją ocalałe, a nierozwiązane ogniwa terenowe i oddziały leśne. W kraju reaktywowano okręg wileński w postaci Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego AK pod kierownictwem ppłk Olechnowicza. Przetrwał do 1948 roku i został rozbity.

PRÓBA OCENY WŁASNEJ, W OPARCIU O DOSTĘPNĄ LITERATURĘ

Na zakończenie, chciałbym się odnieść do wydarzeń historycznych na kresach wschodnich w omawianym przeze mnie okresie. Posługując się dostępną mi literaturą, próbowałem poznać i zgłębić atmosferę tamtych dni. Czytałem opisy świadków wydarzeń, treści rozkazów, próbując sobie wyobrazić scenerię bitew i potyczek, stoczonych przez żołnierzy Armii Krajowej, często głodnych, zmęczonych i co najważniejsze, nie dozbrojonych. Po nieudanych operacjach „Burza” i „Ostra Brama”, stało się już oczywiste dla rządu emigracyjnego i Komendy Głównej AK, że współpraca z Armią Czerwoną jest wręcz niemożliwa i stanowi śmiertelne zagrożenie dla polskiego podziemia prawicowego. W konkluzji tego, chciałbym postawić dzisiaj już raczej retoryczne pytanie: dlaczego w świetle tamtych tragicznych wydarzeń podjęto decyzję o wybuchu Powstania Warszawskiego 1 sierpnia 1944r., w wyniku czego uległa zagładzie stolica naszego kraju, a kilkaset tysięcy ludzi straciło życie. Czy znowu ktoś z ówczesnych decydentów liczył na to, jak w przypadku Wilna, że przy wsparciu Armii Czerwonej wyzwolimy miasto, co pozwoli nam, tym samym, samodzielnie określić przyszły charakter ustrojowy państwa? Na kresach w ostatniej fazie walk ponieśliśmy olbrzymie straty w ludziach zarówno dzięki Sowietom jak ich kolaborantom. Mam na myśli Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. Jak w lustrze tamtych wydarzeń odbił się los naszej stolicy, skąpanej we krwi, samotnej, wołającej do świata o pomoc w postaci najpierw broni, a później żywności i leków. Metodycznie unicestwiana na oczach Europy i świata, w obliczu beczynnie stojącej na prawym brzegu Wisły Armii Czerwonej i Armii gen Berlinga.

Wiele tych i podobnych wątpliwości nurtuje nasz naród po dzień dzisiejszy. Wśród jednych, toczą się zażarte dyskusje na temat celowości tego zrywu. U innych zaś, tamte wydarzenia historyczne, spychane są w niepamięć i niebyt. A przecież ktoś kiedyś powiedział, że naród bez własnej historii i tradycji, jest narodem okaleczonym. Dlatego moja skromna praca ma posłużyć tym, których zawiodła pamięć i zagubili swoją tożsamość narodową na rzecz wielu innych, jakże ulotnych w dzisiejszym świecie, wartości.

B I B L I O G R A F I A

1. Roman Korab-Żebryk „Operacja wileńska AK
Państwowe Wydawnictwa Naukowe. Warszawa 1988
2. Edmund Banasikowski „Na zew ziemi wileńskiej” TMW
i ZW Oddział Bydgoszcz 1997
3. Longin Tomaszewski „Kronika wileńska 1941-1945”
Oficyna Wydawnicza POMOST Warszawa 1992
4. Zygmunt Boradyn „Niemen rzeka niezgody”
5. „Armia Krajowa rozwój organizacyjny”
6. Zygmunt Boradyn, Andrzej Chmielarz „Armia Krajowa
na Nowogródzczyźnie i Wileńszczyźnie 1941-1945”
7. Janusz Bohdanowicz „Zarys Dziejów Armii Krajowej
Okręg Wileński” CD Środowisko Wileńskie w
Gdańsku ŚZŻAK
8. Janusz Bohdanowicz. Brygada Wilhelma, Oddziały
Partyzanckie Żuka i Gozdawy” Środowisko Wileńskie
w Gdańsku ŚZŻAK Gdańsk 1998.